



Sygn. akt III KK 453/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

SSN Jacek Sobczak

Protokolant Teresa Jarosławska

w sprawie **S. Ż.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 22 stycznia 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 12 października 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 29 marca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę S. Ż. Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 29 marca 2012 r. uznał S. Ż. za winnego tego, że w nocy z 29 na 30 marca 2010 r. w M., działając w krótkich

odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., dokonał trzech czynów stanowiących przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 10 zł każda.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonego, który zakwestionował ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku prowadzące do przypisania osk. S. Ż. zarzucanego mu czynu, zarzucił obrazę przepisów procesowych (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k.) oraz wskazał na rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Przed rozpoznaniem skargi apelacyjnej, tj. w dniu 2 października 2012 r., do Sądu Okręgowego w R. wpłynął wniosek oskarżonego S. Ż. o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, uzasadniony zamiarem złożenia wyjaśnień i negujący ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Postanowieniem z dnia 3 października 2012 r. Sąd Okręgowy w R. nie uwzględnił tego wniosku, uznając, że przedstawione w nim argumenty nie przemawiają za jego zasadnością, a korzystanie z pomocy obrońcy z urzędu wystarczająco zabezpieczy uprawnienia oskarżonego.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w G., uznając apelację za oczywiście bezzasadną oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

Obecnie, kasację na korzyść skazanego od powyższego wyroku wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj. art. 451 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegające na nieuwzględnieniu wniosku pozbawionego wolności oskarżonego o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, pomimo tego, że z uzasadnienia wniosku wynikało, iż na tejże rozprawie oskarżony zamierza podnieść zarzuty kwestionujące sprawstwo co do przypisanego mu czynu, w sytuacji, gdy apelacja wniesiona na jego korzyść zaskarżała wyrok Sądu I instancji w całości, a w

konsekwencji – opisane uchybienie uniemożliwiło oskarżonemu realizację jego prawa do obrony.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich wniesiona na korzyść osk. S. Ż. okazała się oczywiście zasadna, a zamieszczony w niej wniosek zasługiwał na uwzględnienie. Rzeczywiście, zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w R. zapadł w postępowaniu odwoławczym, w toku którego doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego wskazanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Dyspozycja art. 451 k.p.k. jest zupełnie jednoznaczna i jako zasadę przewiduje sprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą – w wypadku złożenia odpowiedniego wniosku. Obecność oskarżonego na tej rozprawie ma umożliwić mu realizację prawa do obrony w znaczeniu materialnym przez osobiste przedstawienie argumentów przemawiających zwłaszcza za uwzględnieniem apelacji wniesionej na jego korzyść. Natomiast wyjątkiem od tej zasady jest uprawnienie sądu odwoławczego do uznania za wystarczającą obecność samego obrońcy na rozprawie apelacyjnej. Zgodnie z poglądem ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 5 stycznia 2011 r. IV KK 299/11, LEX nr 725075, z dnia 5 marca 2013 r. IV KK 319/12, LEX nr 1288765 i IV KK 248/12, LEX nr 1288763), odstąpienie od obowiązku sprowadzenia na rozprawę odwoławczą pozbawionego wolności oskarżonego – który o to wnosił – może być uzasadnione jedynie w tych wypadkach, kiedy przedmiotem apelacji są zagadnienia *stricte* prawne. Jeżeli natomiast zarzuty odwoławcze dotyczą kwestii ustaleń faktycznych, oceny dowodów i kontroli wiarygodności źródeł dowodowych oraz przypisania sprawstwa zarzucanego czynu – doprowadzenie oskarżonego na rozprawę apelacyjną jest niezbędne. Dopiero wtedy oskarżony pozbawiony wolności może w pełni realizować przysługujące mu uprawnienia – również w postępowaniu przed sądem odwoławczym, a proces toczący się na tym etapie można uznać za w pełni rzetelny.

W realiach tej sprawy, nie ulega żadnym wątpliwości, że zostały spełnione wszystkie przesłanki przemawiające za sprowadzeniem osk. S. Ż. na rozprawę odwoławczą, a negatywna decyzja Sądu Okręgowego w R. w tej materii naruszyła przepisy postępowania karnego w stopniu rażącym. Z uwagi na zakres zaskarżenia apelacją wyroku Sądu I instancji w tej sprawie, przedmiotem kontroli apelacyjnej miały być zarówno ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia, przestrzeganie przepisów prawa w toku orzekania przez Sąd I instancji (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k.), jak i współmierność orzeczonej kary. Taki zakres zaskarżenia, w powiązaniu z jego kierunkiem, umożliwiał oskarżonemu i jego obrońcy prezentowanie na rozprawie odwoławczej pełnego zakresu zarzutów i argumentów dotyczących kwestionowanego rozstrzygnięcia.

Jak wynika z akt sprawy, osk. S. Ż. miał zamiar skorzystać z tej możliwości. W motywach wniosku złożonego na podstawie art. 451 k.p.k. wyraźnie wskazał, że chce osobiście podnieść zarzuty dotyczące dokonania błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego mu przestępstwa, a także podważyć materiał dowodowy będący podstawą wyroku Sądu I instancji. Szczególne znaczenie miało w tym kontekście podkreślenie, że nie składał on żadnych wyjaśnień na rozprawie głównej przed Sądem Rejonowym i zamieszczona we wniosku deklaracja podjęcia obrony w toku rozprawy odwoławczej. Nie sposób przy tym pominąć także warunków w jakich doszło do przeprowadzenia zwłaszcza pierwszej rozprawy w Sądzie Rejonowym w G. w dniu 27 lutego 2012 r., kiedy to osk. S. Ż. doprowadzono w kaftanie bezpieczeństwa, z uwagi na zachowanie grożące samouszkodzeniem. Uczestnicząc w rozprawie w tych warunkach, oskarżony nie złożył żadnych wyjaśnień ani nie odpowiadał na pytania Sądu. Także na kolejnej rozprawie przed tym Sądem oskarżony zachował milczenie (k. –161-163 i 170-171). Nawet jeżeli – formalnie rzecz biorąc – osk. S. Ż. miał na tym etapie procesu zachowaną swobodę wypowiedzi, to tak dalece „niestandardowe” warunki jego uczestniczenia w rozprawie głównej, nakazywały ze szczególną wnikliwością traktować deklarację aktywnego udziału w rozprawie apelacyjnej i zamiar podjęcia rzeczywistej obrony. W tych realiach, brak uwzględnienia jego wniosku o doprowadzenie na rozprawę w sądzie odwoławczym, nie tylko rażąco naruszał uprawnienie wprost wynikające z ustawy (art. 451 k.p.k.), ale w sposób istotny

godził w gwarancje procesowe oskarżonego z uprawnieniem do osobistego realizowania prawa do obrony na czele. Nie można bowiem z góry przesądzać oceny wyjaśnień oskarżonego, który ich dotychczas nie złożył przed sądem i bez poznania ich treści – zakładać, że nie mają one znaczenia dla wyniku postępowania. Takie postąpienie jest oczywiście sprzeczne z regułami rzetelnego procesu. W konsekwencji, na obecnym etapie postępowania nie sposób było odeprzeć zarzutu autora kasacji wskazującego na opisane uchybienie sądu odwoławczego i podważyć poglądu skarżącego na temat możliwości wywarcia istotnego wpływu tego naruszenia prawa na treść rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego, wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 12 października 2012 r.– nie mógł się ostać i należało go uchylić.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy będzie miał na uwadze powyższe zapatrywania i przeprowadzi postępowanie odwoławcze w sposób gwarantujący oskarżonemu realizację tych uprawnień procesowych, które wynikają z obowiązujących przepisów oraz utrwalonej praktyki orzeczniczej.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.